

Dzień dobry,

Skargi, wnioski, petycje oraz inne wystąpienia obywatelskie

-----Informacja o wnioskodawcy:

Imię: W.

Nazwisko: K.

Nazwa instytucji: **brak**

-----Dane adresowe:

Ulica:

Numer domu:

Numer mieszkania:

Kod pocztowy:

Miejscowości:

adres e-mail:

adres ePUAP: **brak**

adres e-Doręczeń: **brak**

-----Wiadomość:

Temat wiadomości: **Błędy w zarządzaniu**

Treść wiadomości: **Witam,**

**chciałbym złożyć protest przeciwko nadmiernemu zadłużaniu państwa polskiego. Wg większości szacunków dług Polski przekroczył konstytucyjne ograniczenia, a Polska pomimo to zwiększa wydatki i ogranicza wpływy do budżetu (np. poprzez tarczę CPN z której najbardziej korzysta branża transportowa a nie zwykli obywatele i nie wiedzieć dlaczego korzystają z niej również Niemcy czy Czesi - dopłacamy im do paliwa kupionego w Polsce? ). Olbrzymie wydatki na obronność mają częściowo swoje uzasadnienie - jednakże skoro Rosja nie potrafi sobie poradzić z Ukrainą to kiedy miałyby napaść na NATO?). państwo posunęło się do drenażu oszczędności obywateli, zarówno obligacje jak i lokaty nie przynoszą oszczędności ale straty. Po uwzględnieniu podatku Belki i inflacji obywatele zostają z oszczędnościami o mniejszej sile nabywczej niż przed założeniem lokat czy przed kupnem obligacji. Farsą jest nazywanie tego najbezpieczniejszą formą oszczędzania kierowaną do milionów Polaków o małym doświadczeniu w inwestowaniu. Jest to jawna grabież w majestacie pseudoprawa. Państwo polskie opodatkowuje wszystko co się tylko da, poza najbogatszymi. Do tej pory nie wprowadzono podatku katastralnego od nieruchomości mieszkalnych. Każda nieruchomość mieszkalna poza dwoma**

pierwszymi (singiel) lub trzema pierwszymi (małżeństwo) powinna być opodatkowana przy czym podatek początkowo nie powinien przekraczać 1000zł rocznie od przeciętnego mieszkania, aby nie podnieść gwałtownie cen najmu. Pieniądze z podatku katastralnego powinny być kierowane na wsparcie finansowe dla osób które nie mają własnego dachu nad głową na zakup. Podatek katastralny powinien być corocznie powoli ponoszony co zwiększałoby presję na sprzedaż nieruchomości mieszkalnych i ich cenę na rynku wtórnym. Ten proces powinien być rozłożony na 20-30lat. Dotyczyłoby to także ułamkowych pr aw własności (i tym samym wymuszało konsolidację). Każdy Polak w PIT deklarowałby posiadane nieruchomości mieszkalne i wskazywał od których chciałby płacić podatek katastralny. Po porównaniu przez komputer z wykazem ksiąg wieczystych wyłapano by wszystkie niezgłoszone nieruchomości. Stawki podatku nie byłyby naliczane od realnej wartości bbo nikt nie jest w stanie tego wszystkiego oszacować. Byłyby liczone jako średnia dla każdej miejscowości co corocznie określała by gmina. W dużych miastach wydzielono by kilka stref z różnymi stawkami za m2. Najważniejsze aby podatek katastralny płacili wszyscy posiadacze - a zwłaszcza zagraniczne fundusze inwestycyjne podkupujące mieszkania Polakom i windujące ceny tych nieruchomości.

Tak jak napisałem wcześniej pierwsze dwie lub trzy nieruchomości mieszkalne byłyby zwolnione z tego podatku jako niezbędne do egzystencji. Dofinansowanie zakupu nieruchomości mieszkalnych zwiększyłoby dietność i stabilność zatrudnienia gdyż ludzie mniej chętnie by się przenieśli z miejsca na miejsce. Podatek katastralny de facto byłby formą opodatkowania najbogatszych na rzecz najbiedniejszych - dach nad głową to jest minimum egzystencjalne, którego obecnie państwo polskie nie potrafi zapewnić. Nie o taką przyszłość walczyli nasi dziadkowie. Nie po to ginęli w II WŚ czy pod Grunwaldem, żeby teraz wszyscy chodzili na zakupy do Lidla, Kauflanda, Netto, Aldiego, Rossmana i MediaMarktu, które zdominowały handel w Polsce. Skoro te sieci mogą dowolnie księgować i wytransferowywać zyski dlaczego dziwicie się później, że nie macie pieniędzy w budżecie? Skoro każdy Polak musi zapłacić Niemcowi albo niemieckiemu producentowi auta wi eloletnie oszczędności aby kupić samochód - co jest często jednym z bardziej wartościowych dóbr i podatek z tego idzie do niemieckiego budżetu to dlaczego Wy się dziwicie, że brakuje pieniędzy w Polskim budżecie skoro Polska do tej pory nie ma własnej produkcji aut (co najwyżej montownie i produkcje części z czego cały zysk i tak biorą Niemcy). Oddaliście im olbrzymi rynek zbytu i olbrzymie podatki ze sprzedaży - bo te trafiają do niemieckiego budżetu. Finansujecie wszystko co się da poza tym co trzeba - przemysłowi potrzebna jest tania energia do produkcji bo inaczej ich produkty będą niekonkurencyjne. Gdzie te elektrownie atomowe o których szumnie gadaliście - będzie jedna (hipotetycznie) za 30 lat? Gdzie są elektrownie wodne/hydroelektrownie? Gdzie są elektrownie szczytowo-pompowe, które mają magazynować energię z OZE? Gdzie są Co robiliście przez poprzednie kadencje? Budowaliście stadiony na Euro, które wymagają tylko olbrzymich kosztów utrzymania po to by się pokazać? Gdzie są stopnie wodne na dopływach Wisły, które miały stabilizować Wisłę podobnie jak jest stabilizowana Warta? Czekacie aż w Warszawie zabraknie wody w wodociągach? Dobry gospodarz dba o wpływy do budżetu - Wy nic nie poprawiacie tylko rujnujecie polską gospodarkę wyprzedając ją w obce ręce i tworząc państwo teoretyczno-kolonialne, zaś Polaków robicie najemników dla innych. Miliony wyemigrowały szukając pracy i lepszego życia m.in. dachu nad głową. Teraz w to miejsce ściągacie obcokrajowców m.in. Ukraińców, którym dajecie więcej niż daliście Polakom. Ja od tego państwa nie dostałem nic poza edukacją, wiedzą której i tak nie mogłem wykorzystać bo warunki gospodarcze jakie stworzyliście zniszczyły kilkanaście lat temu połowę branży. Zmarnowałem czas na naukę zawodu, który wyniszczyliście odcinając finansowanie z budżetu. Na dodatek zniszczyliście Polakom emerytury zabierając pieniądze z OFE i pozbawiając możliwości inwestowania we własną emeryturę tylko po to by inaczej te pieniądze zaksięgować i zmniejszyć realne zadłużenie Państwa. Jeśli nie weźmiecie się za naprawę budżetu i zapewnienie Polakom taniej energii (niekoniecznie taniego paliwa) to wszystkie Wasze błędy zostaną rozliczone. jak długo chcecie utrzymać CPN? 2 lata? Trzy? Stać Was na to? Ile czasu zajmie światu odbudowa zapasów strategicznych, która będzie windować ceny ropy? Nie widzę nadziei dla tego kraju jeśli będziemy mieć takich rządzących jak obecnie - dotyczy to i PO i PISu, a reszta jeszcze gorsza.

Dodaj załącznik:

Oświadczenia

Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych.

Potwierdzam, że nie jesteś robotem.

Ankieta z 04/04/2026 09:44